

STARYT

Rok IV

Kraków, dnia 5 stycznia 1948

Nr. 1 (202)

1948 — rok olimpijski

Po 12 latach przerwy zabrzmią wkrótce fanfary olimpijskie. W St. Moritz w dniach od 30 I. do 9. II., a później w Londynie elita sportowców Europy i świata toczyć będzie bój o miano pierwszych wśród najlepszych. Mimo, że poszczególne związki ustaliły już kadry olimpijczyków, to jednak trudno nam w tej chwili orzec, w jakich konkurencjach, wchodzących w program Igrzysk, będziemy reprezentowali, gdyż — powiedzmy to sobie szczerze — głos rozsądku musi przeważać w chwili, gdy szanse nasze są znikome — a przerwa w ciągłości pracy nad odbudową, nie mówiąc już o wysokich kosztach związanych z wystaniem ekip na Olimpiadę — spowodować może „krok w tył”. Dlatego to nikt rozsądny nie zdziwi się, że 2 czołowe kluby polskie, przodujące w naszym piłkarstwie, zapowiadają zgłoszenie wniosku o nie wysłanie piłkarzy naszych na Igrzyska Olimpijskie. Wniosek ten będzie miał tytuł o obrońców, ilu przeciwników. Lecz nam się wydaje, że wniosek ten jest słuszny. Pomińmy na razie wszystkie inne względy, jak: niedostateczne przygotowanie, wysokie koszty ekspedycji, „burzenie terminarza” zawodów mistrzowskich itd. i ograniczając się do stwierdzenia faktu, że rozbudowaliśmy szeroko podwaliny do jak najszybszego rozpowszechnienia sportu stwierdzimy, że w takiej właśnie pracy należy unikać przerwy. Było prawdziwą przyjemnością wysłuchać sprawozdań zarządów na dorocznym Walnym Zebraniu w Cracovii i Wisły. Przebiegały w nich duma i radość, że rozwój klubu, zasadzony na rozroście i podniesieniu poziomu jest stały i znaczący. Dla kogoś, kto głębiej odczuwa i pojmuje wymowę suchych cyfr, ilustrujących te czy owe sprawozdania, jasnym stało się, że decydującym momentem była tu ciągłość organizacyjna, że właśnie w tej pracy nie było przerwy, nie było zmiany „systemów”. Ci, którzy planowali, — czuwaliby również nad wykonaniem. I to było dobre, słuszne i to przyniosło pożądane rezultaty.

Za 2 tygodnie odbędzie się doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. O pracy w tym najstarszym ze Związków Sportowych w Polsce pisaliśmy już niejednokrotnie, wspominając jak to KOZPN w kilka dni po oswojeniu Krakowa — dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy członków swoich — odbudował z gruzów swoje istnienie, dając również podwaliny pod reaktywowanie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nie jest to zresztą jedyna z wielkich zasług KOZPN-u; wiedzą o tym dobrze bratnie organizacje na terenie Krakowa, którym Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej przyszedł nierzaz z pomocą w najkrytyczniejszych chwilach. O wynikach pracy nad podniesieniem poziomu i nad rozpowszechnieniem sportu będzie mowa na W. Zebraniu; zawody reprezentacji naszego Okręgu w czasie tournée propagandowego na Wybrzeżu, takie same w Lublinie i in. — zawody mistrzowskie drużyn krakowskich w Białymstoku, Olsztynie, Szczecinie, Świdnicy, Toruniu, Gorlicach itd. oraz zawody towarzyskie na bliższej i dalszej prowincji przyczyniły się do propagandy piłkarstwa w tamtejszych okęgach. Obóz dla juniorów w N. Targu oraz zaprawa zimowa dla najmłodszych i seniorów — to najbardziej dodatnie i najtrwalsze pozycje bilansu pracy Zarządu KOZPN-u. I to również ciągłość pracy jest decydującym czynnikiem. Dalecy od

„Czarna” niedziela

Nie będzie tu mowy o czarnej niedzieli liturgicznej, lecz o „czarnej” niedzieli sportowej. Rzadko się zdarza, aby w styczniu panowała taka pogoda jak obecnie, przypominająca raczej, jeśli chodzi o temperaturę i opady, jesień, wzgl. wiosnę, i paraliżująca wszelkie zamierzenia sportów zimowych: narciarstwa, hokeja i łyżwiarstwa.

Przed niedawnym czasem drukowaliśmy kalendarz imprez PZS, w którym na obecną niedzielę, zapowiadano cały szereg imprez narciarskich na terenie całego kraju (Zakopane, Sucha, Szczawnica, Klimczok itd.). Na dzień 5 stycznia przewidziano w tym terminarzu międzyklubowe zawody narciarskie w Warszawie i Krakowie, a na dzień 6 stycznia zawody narciarskie (bieg o odznakę za sprawność Z. II. P.) na terenie całej Polski.

Oczywiście, że tak miernie opracowany i ukłony kalendarz „wziął w łeb”. W Zakopanem leje, u nas w południe temperatura wynosiła +6°, a w Katowicach +10°. Wprawdzie w Karpaczu termometr wskazywał grubo poniżej 0 i sprzyjające warunki śniegowe umożliwiły tam rozegranie konkursów skoków narciarskich, jednak na terenie innych miast polskich niedziela sportowa była, jak to już nazwaliśmy wyżej „czarna”. Nic absolutnie „się nie działo”. Poza zawodami piłkarskimi (turniej na Śląsku), trudno było wylouć od naszych korespondentów „coś ciekawego”. Liga koszykowa miała przerwę, w drużynowych mistrzostwach Polski również pauzowano, hokej, narciarstwo, odwydali „przymusowo”, a większość piłkarzy przeszła na zaprawę zimową, gdyż trudno było przypuszczać, iż warunki atmosferyczne w styczniu umożliwią rozgrywanie zawodów na boiskach.

Nawet wiadomości zagraniczne — zwłaszcza jeśli idzie o dział sportów zimowych, były dzisiaj o wiele skąpsze, aniżeli zazwyczaj. Na terenie Czechosłowacji utrzymuje się również ciepła i słoneczna pogoda i przewidziane tam programem zawody narciarskie musiały zostać przełożone na termin późniejszy. Jak piszemy na innym miejscu, odwilż przyprowadza do

Sl. Ostrava zwycięzca CDKA zaprasza reprez. Krakowa

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał zaproszenie na rozegranie meczu:

KRAKÓW — SL. OSTRAVA
w Ostrawie. Czesi proponują termin 18 kwietnia, względnie 8, 23 maja, lub 13 czerwca.

Z uwagi na to, że w dn. 18 kwietnia rozegrany będzie mecz między państwowy: Czechosłowacja — Polska w Warszawie i w skład reprezentacji Polski wejść przypuszczalnie czołowi zawodnicy krakowskich drużyn, termin kwietniowy nie może być przyjęty. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że przeciwnikiem Krakowa będzie zespół, który niedawno pokonał mistrza piłkarskiego ZSRR, drużynę C.D.K.A.

komplementowania powiedzmy, że lwią część zasługi ma tu prezydium KOZPN-u z nieocenionym prezesem St. Filipkiewiczem na czele. Już w czasie jednego z poprzednich Walnych Zebrań K. O. Z. P. N-u podniesiono, że na czele Zarządu stanął człowiek, którego osobiste walory, głębokie znawstwo i umiłowanie sprawy sprawiło, że praca Zarządu, harmonijna i świadoma celu, idzie wielkimi krokami naprzód. Dla tej pracy „przerwa olimpijska” byłaby niepożądaną. Dlatego wydaje się nam, że zamiast kusić się o „mikrymi szansami — na zdobycie „punktowanych” miejsc w Igrzyskach, lepiej zrobimy, gdy dążąc będziemy w tym roku olimpijskim do zdobycia złotych medali za podniesienie poziomu i rozpowszechnienie sportu w naszym kraju.

(H. S.)

rozpaczy organizatorów Igrzysk zimowych w St. Moritz i skazuje na przymusową bezczynność licznie przybyłe tam ekipy narciarskie, hokejowe i łyżwiarzkie.

Zdaje się, że tradycja „braku śniegu i lodu na igrzyskach zimowych, zostanie utrzymana. W Lacke Placid, w Garnisch Partenkirchen musiano przywołać na pomoc całą wiedzę chemików, by utrzymać resztki topniejącego śniegu i lodu z chwilą, gdy nadszedł dzień rozpoczęcia igrzysk, nie mówiąc już o pokaźnych kosztach i wielu trudach dowiezienia śniegu na trasy narciarskie z dalszej okoli-

cy. Zresztą taka sama rozpacz ogarnęła organizatorów zawodów FIS w r. 1939 w Zakopanem, kiedy to jak na ironię, dopiero w chwili uroczystego rozdawania nagród zaczął sypać śnieg, wyczekiwany z niecierpliwością i utęsknieniem przez organizatorów i zawodników w ciągu dwóch poprzednich tygodni. Uczestnicy FIS-u pamiętają, jak to skoczni na Krokwi w dniu otwartego konkursu skoków miała kolor błękitno-zielony, gdyż resztki śniegu na zeskoku ratowano zapomocą środków chemicznych, barwiących śnieg na takie właśnie kolory.

Dzisiaj w poniedziałek (5. I)



W SALI WOJ. OŚRODKA WF i PW
Zwierzyniecka 26

zawody zapaśnicze

C. A. K. Kral. Vinohrady - Legia

(Praga)

Początek o godz. 19-tej

Zapaśnicy czescy zwyciężają w Bytomiu

Pierwszy występ doskonałych zapaśników czeskich miał miejsce w niedzielę w Bytomiu, gdzie goście zmierzali się z drużyną równoznaczną z repr. Śląska, odnosząc wysokie zwycięstwo 7:1. Ho-

norowy punkt dla Polaków zdobył Gryt.

Czesi walczą dziś (poniedziałek) w Krakowie, a jutro w Mysłowicach przeciw zapaśnikom tamtejszej „Sily”.

L. T. C. (Praga) ponawia swój triumf

Piszemy na innym miejscu, iż z powodu odwilży w Davos, turniej hokejowy o puchar Spenglera został przełożony i pierwsze mecze rozegrano dopiero w Nowy Rok (zamiast 29 grudnia).

Zmierzyli się w nich: praski L. T. C. z Züricher S. C., oraz H. C. Davos z Montchoisi.

Jak było do przewidzenia, zwyciężyli faworyci, tj. mistrzowski zespół Czech (L. T. C.) i tegoroczny mistrz Szwajcarii H. C. Davos, przy czym przeciwnik jego (Montchoisi, Lozanna), okazał się najsłabszym zespołem turnieju.

Ursoń gra znów w Züricher SC.

L. T. C. — Züricher S. C. 2:1, 4:1, 2:0, 1:0.

W pierwszym meczu Czesi zwyciężyli, jednak po barażu wyrównanej a miejscami zbyt ostrej grze, której ofiarą padł m. in. Rozinak, doznając poważnej kontuzji kolana, również bramkarz Szwajcar Bänninger został kontuzjonowany i zastąpiony przez rezerwowego Cajcoba.

W drużynie szwajcarskiej, grał w drugim ataku Ursoń, będąc jednym z najlepszych zawodników Züricher S.C.

Przebieg meczu był żywy. Interesujący; tuż po rozpoczęciu Konopasek zdołał prowadzenie dla Czechów, ale w kilka sekund później Bieler wyrównał, a w 6 minut później Rozinak zdobył drugą bramkę. Stan ten utrzymał się aż do końca pierwszej tercji.

W drugiej tercji 2 bramki dla Czechów zdobyli Rozinak i Trojak.

Bramka Konopaska strzelona równocześnie z odezwaniem się syreny, nie została uznana.

Jedyna bramka w 3 tercji padła ze strzału Buckny.

Davos — Montchoisi 12:2, 4:1, 5:1.

W meczu Davos — Montchoisi, przewaga zwycięzców była olbrzymia, a bramki zdobyli Cook (Kanadyjczyk 3) H. Dürst, W. Dürst, Schlüpfer i Meiser po 2, 1 Toriani.

Dla pokonanych: Catt ni i Luys.

W dalszym ciągu zawodów hoke-

owych, rozgrywanych tradycyjnie w Nowy Rok w Szwajcarii o puchar Spenglera, mistrz hokejowy Czechosłowacji L. T. C. pokonał po pięknej i emocjonującej grze mistrza hokejowego Szwajcarii, drużynę H. C. Davos 3:2 (1:1, 2:0, 0:1) i ponowił w ten sposób zeszłoroczny triumf, zdobywając tytuł mistrza i cenny puchar.

Doznał zwycięstwa, w którym tym razem wyróżnił się bramkarz inż. Modry oraz Bukna i Pokorny, ze strzałów Hajnego, Bukny i Pokornego zdobył 3 bramki, którym Szwajcarzy zdołali przeciwstawić tylko 2 zdobyte przez Torianiego i Dürsta.

Dramatyczny przebieg miało drugie spotkanie w tym dniu pomiędzy Montchoisi a Züricher S. C. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna Montchoisi, zdobywając w dogrywce zwycięską bramkę. W normalnym czasie wynik brzmiał 8:3 (1:1, 4:5, 3:2).

Ostatnie spotkanie, a to: H. C. Davos — Züricher 6:5 i LTC — Montchoisi 11:4, nie mogły już niczym wpłynąć na zmianę tabeli turnieju, która ostatecznie przedstawiła się następująco:

	gier	pkt	
1. LTC	3	6	19.7
2. H. C. Davos	3	4	20.10
3. Montchoisi	3	2	15.31
4. Züricher S. C.	3	0	14.20

W ostatnim swoim meczu na terenie Szwajcarii pokonał LTC w Lozannie kombinowany zespół Montchoisi i EHC 12:1 (3:1, 5:0, 4:0). Grano na stadionie policyjnie zamkniętym, gdyż na przewidziane około 4 tys. miejsc zmieściło się aż 6 tysięcy widzów. Czesi, których tu uważa się za zespół równoznaczny z reprezentacją Czechosłowacji a tym samym najpoważniejszym kandydatem do zdobycia olimpijskiego tytułu zdominowali istotnie wspaniałą pozycję; wyróżnili się rezerwowi bramkarz Jirka oraz V. Zabrodsky. Bramki zdobyli Zabrodsky (4), Trojak (3), Konopasek, Hajny i Stibor.

W ten sposób LTC opuszcza Szwajcarię bez porażki, odniosłszy w 6 meczach 6 zwycięstw i stos. br. 52:9.

Prawidłowe rozwiązanie konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA?”

- 0 Łódzki K. S.—Karlove Vary *)
1 Warszawa—Poznań 10:6
1 Polonia (Piek.)—Śląsk (Świętochł.) 3:0
x Pogoń (Kat.)—Baildon 1:1
1 Ferrum—RKS (Zagłębie) 5:2
1 Hutn. K. S.—Orzeł (Wędn.) 4:1
1 Świt (Sosn.)—Orzeł (Brzeziny) 2:5
1 RKS (Będzin)—Waria (Zaw.) 8:2
1 „Piast” (Gliwice)—Siemianowiczanka 5:2
0 Huta Pokój—Naprzód (Lip.) **)
1 Huta Batory—Walcownia 6:2 **)

*) Mecze nie odbyły się.
**) Huta Batory grała przeciw Walcowni, a nie jak podano w kuponach konkursowych przeciw RKS Łagiewnik.

Breda (OM TUR Jelenia Góra) zwycięża w konk. skoków w Szklarskiej Porębie

Szklarska Poręba (tel. wł.). Przy wspaniałych warunkach śniegowych oraz temperaturze 12 st. (!), rozegrano w niedzielę w Szklarskiej Porębie inauguracyjny konkurs skoków, który zgromadził około skoczni ponad 3000 widzów. Zawody zaszczylił swą obecnością Marszałek Polski M. Rola-Zymliski, śledząc z zainteresowaniem wyczyny naszych narciarzy.

Pod nieobecność najlepszego skoczka naszego St. Marusarza, któremu kontuzja uniemożliwiła start w zawodach, zwyciężył utalentowany skoczek z Jeleniej Góry, Breda (OM TUR), uzyskując długość skoków 45 i 43 m i łącznie notę 138 punktów. Dalsze miejsce zajął Frost (SKN Wisła), skoki 49 i 41 m, nota 136,9. 3) Raszka (SKN, Wisła) 44,5, 41,5, nota 131, 4) Sławeczek (OM TUR, Jelenia Góra) 30 i 38,5, nota 127, 5) Węgrzynkiewicz (HKN, Bielsko) 35 i 37, nota 126,2. Ogółem startowało 17 zawodników.

Tylko 16 drużyn futbolowych na olimpiadzie w Londynie

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich powierzył FIFA organizację olimpijskiego turnieju piłkarskiego na Olimpiadzie w Londynie. Komitet postanowił, że w czasie Igrzysk rozegrane zostaną tylko spotkania 16 drużyn tzn. że w razie zgłoszenia się więcej, aniżeli 16 państw, odbędą się uprzednie eliminacje dla wyłonienia 16-ki.

FIFA zwróciła się już do PZPN z zapytaniem, czy ten zgłosi drużynę polską do Igrzysk, PZPN odpowiedział twierdząco.

Obecnie więc z niecierpliwością oczekiwaliśmy terminu zamknięcia zgłoszeń, by stwierdzić, ile państw zgłosiło się do piłkarskiego turnieju olimpijskiego i co za tym w ślad idzie, czy będziemy zmuszeni walczyć uprzednio w eliminacjach przed Londynem. Gdyby tak, to... oby los był dla nas łaskawy i dał nam za przeciwnika... trudno jednak wymienić kogo — i na swoim terenie.

Wtedy szanse naszych piłkarzy na krótką wizytę w Londynie mogą jeszcze zaistnieć.

Arsenal znów zwycięża

Po nieoczekiwanej porażce na własnym boisku, w spotkaniu z Liverpoolem, pokonał Arsenal w następnej rundzie mistrzowskiej (w sobotę) Sheffield United 3:2. W tym samym stosunku zwyciężył Portsmouth Huddersfield. Z pozostałych wyników na uwagę zasługuje wysokie zwycięstwo 5:1 Derby County nad Chelsea oraz porażka 0:1 Wolverhamptonu w spotkaniu z Blackburn Rovers. Manchester City, Sunderland i Aston Villa pokonały w identycznym stosunku (2:1) swych przeciwników: Charlton, Grimsby i Manchester United, podczas gdy mecz: Liverpool — Stoke City zakończył się wynikiem bezbramkowym.

25 lat pracy Polskiego Związku Pływackiego

W niedzielę rozpoczęły się w Poznaniu uroczystości jubileuszowe 25-lecia Polskiego Związku Pływackiego, których punktem kulminacyjnym będzie międzypaństwowy mecz pływacki

CZECHOSŁOWACJA—POLSKA

w poniedziałek i we wtorek. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademicka, na której po powitaniu zebranych przez prezesa P. Z. P., Wtorkowskiego, wręczono 41 działaczom i zawodnikom złote odznaki związku. Srebrnymi odznakami udekorowano 121 osób, a brązowymi 270.

W „powtórce“

po 120 minutach gry również wynik remisowy

SPORTKLUB—ADMIRA 2:2

Wiedeń (tel. wł.) W niedzielę rozegrano w Wiedniu „powtórka“ meczu o puchar pomiędzy ligowymi zespołami Sportklubu i Admiry, — również i ten mecz, mimo przedłużenia aż do 120 minut gry nie dał rozstrzygnięcia. Wobec tego o zakwalifikowaniu się do następnej rundy zadecyduje dopiero trzeci mecz.

PRAGA — OXFORD 58:32 W KOSZYKÓWCE

Praga (Tel. wł.). W sobotę odbył się w Pradze oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz w koszykówce między reprezentacją uniwersytetu oxfordskiego i reprezentacją Pragi. Goście, przeważnie Amerykanie i Kanadyjczycy, nie byli dla czeskich koszykarzy groźnymi przeciwnikami i ponieśli zasłużoną porażkę w stosunku 32:58 (11:24).

Rominger nie weźmie udziału w Olimpiadzie zimowej

Eddie Rominger, czołowy narciarz szwajcarski, zламаł podczas treningu nogę, wobec czego nie będzie mógł startować w zimowych igrzyskach olimpijskich. Rominger był najsilniejszym punktem reprezentacji szwajcarskiej w slalomie, w którym miał wziąć udział na Olimpiadzie.

Pięściarze Cracovii w Rzeszowie

CRACOVIA—RESOVIA 9:7

Oslabiona brakiem Przybyłowicza i Dwernickiego i ósemka bokserów Cracovii rozegrała w niedzielę zawody towarzyskie w Rzeszowie przeciw tamtejszej Resovii, zwyciężając 9:7. Punkty dla Cracovii zdobyli: Wszolek (w. papierowa) zwyciężając Maliszewskiego, Przybylski (w. kogucia) wygrywając z Pucem, Szczerbowski (w. lekka) nokautując w II-giej rundzie Zydziaka, Sysłal (w. półśrednia) remisując z Boksaikiem oraz Rapacz (w. średnia) przez poddanie się Kosiorka.

Wyniki piłkarskiego turnieju zimowego na Śląsku

Katowice. W niedzielę odbyły się w okręgu śląskim, Zagłębiu i opolskim oraz w podokręgach bielskim i rybnickim dalsze spotkania z cyklu rozgrywek o puchar redakcji „Sport“.

Największą niespodzianką 2 rundy była porażka 1:2 (1:1) ligowego zespołu chorzowskiego AKS-u ze „Zgodą“ (Bieliszowice). AKS wystąpił do tego spotkania bez Gajdzika, Spodziel i Mrugały. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Danek i Miś, dla AKS-u Muskala.

Dalszymi sensacjami były przegrane katowickiego WMKS-u w meczu przeciw ZZK (Katowice) oraz „Czarnych“ z Chropaczowa.

W grupie metalowców rozgrywki dobiegają już końca. 2 drużyny, które w swych grupach zajmą pierwsze miejsce zakwalifikują się do pułki finałowej turnieju.

W niedzielę w najważniejszym meczu o pierwsze miejsce w grupie 2 Piast (Gliwice) pokonał Siemianowiczankę 5:2.

Dalsze wyniki w grupie metalowców przedstawiają się następująco: Polonia (Piekary) — Śląsk (Świętochłowice) 3:0, Pogoń (Katowice) — Baildon 1:1, Ferrum (Katowice) — RKS Zagłębie (Dąbrowa Górnicza) 5:2, HKS (Szopieniec) — Orzeł (Welnowiec) 4:1, Świt (Sosnowiec) — Orzeł (Brzeziny) 2:5, RKS (Będzin) — Warta (Zawiercie) 8:2, RKS Batory — Walcownia (Dziedzice) 6:2.

W Zagłębiu rozgrywki 2 rundy pucharu przyniosły zwycięstwa faworytów. Największe zainteresowanie wzbudziło spotkanie dwóch rywali będących Sarmacją i Zagłębiem, wygrane przez Sarmację w stosunku 2:0.

Hokeiści wyjechali...

Ustalony na konferencji sobotniej zarządu PZHL skład polskiej drużyny która wyjechała do Czechosłowacji, jest następujący:

Bramkarze: Maciejko (Cr) i Przędziecki (Legia, W-wa).

Obrońcy: Kasprzycki, Kowalski (Cr), Bromer (Siemianowiczanka), rez. Więcek (Cr).

Napastnicy: Skarzyński (Siemian.), Gansiniec (Siła), Jasiński (Wisła), Burda (Cr), Palus (Wisła), Czorich (KTH), Lewacki (KTH), Ziaja (Siemianowiczanka), Kolaśa (Wisła), Marchewczyk (Cr), Dolewski (Legia, W-wa).

Jako kierownicy jadą z PZHL wiceprez. spraw. sędz. Wł. Michalik i kpt. dr Zb. Kasprzak.

Odnosnie powyższego składu i notatki „PAP“ o wyjeździe wiceprezesa Chruścińskiego pisze „Dziennik Polski“:

Zdajemy sobie sprawę, iż skład powyższy został zrobiony przy zielonym stoliku, że brak było danych porównawczych i decyzja zapadła na podstawie częściowo umiejscowienia zeszlenczonych, oraz przygotowań na obozie w Dziekanowcu. Rzucą się jednak w oczy brak kilku zawodników, którzy powinni jechać, jak Makutyłowicz jako rez. bramkarz (Prze-

dziecki jedzie po raz pierwszy na tak ważne spotkania i o jego formie nie można powiedzieć), Bogdół, b. dobrze w ub. roku zapowiadający się hokeista śląski, tym bardziej, iż jest młody, Starzewski, hokeista ŁKS, który w Krakowie w piątek wykazywał najpiękniejsze stylowe zagrania. Poza tym powinno jechać kilku naprawdę młodych, jeśli nasza ekipa udaje się przede wszystkim na trening do Czechosłowacji i ewent. wyjazd do Szwajcarii uzależniony od przebiegu tego treningu. Młodzi i utalentowani powinni przede wszystkim jechać po naukę, gdyż na nich opieramy naszą przyszłość.

*

Do ostatniej chwili trudno było otrzymać od członków zarządu PZHL czy też kapitanu sportowego dokładny wykaz działaczy i hokeistów, którzy mieli jechać do Czechosłowacji. Było wprowadzone podawanych dużo nazwisk, jednak ostateczna decyzja miała zapadnąć przed samym wyjazdem. I tak się też stało. Dopiero późnym wieczorem w sobotę 3 bm. na konferencji prasowej zostały ujawnione nazwiska naszych reprezentantów. Toteż z największym zdumieniem przyjęliśmy do wiadomości, doniesienie z Warszawy, nadane przez PAP do

Krakowa w sobotę o godz. 20.50, w którym podano już dokładny wykaz wszystkich zawodników oraz kierowników. Czyżby to był tylko dziwny zbieg okoliczności, czy też już przed zebraniem zarządu PZHL było wszystko wiadome? Poza tym w tej samej notatce PAP czytamy, iż „delegatem Polski na olimpijski kongres hokejowy będzie wiceprezes Chruściński“. O tym dowiedzieliśmy się po raz pierwszy. Tym bardziej nas to dziwi, iż zaznaczano na konferencji prasowej w Katowicach, iż z drużyną jedzie tylko dwóch kierowników z ramienia PZHL. A wemy, iż delegatem PZHL do LIHG jest wyznaczony już dawno dyr. Chrzyszowski, przebywający stale w Szwajcarii. O wyjeździe wiceprezesa PZHL do Szwajcarii na konferencji prasowej nie wspomniano słowem. Czyżby z jakiejś obawy?

Zdaje nam się, iż wyjazd ten byłby zupełnie niepotrzebny, gdyż delegatami mamy w LIHG, który dośkonale może reprezentować Polskę w kongresie hokejowym, a gdyby on z pewnych przyczyn nie mógł, to dr Kasprzak czy Michalik z pewnością wystarczą. Chyba, że komuś zależy specjalnie na wydawaniu pieniędzy i wyjeździe...

Bokserzy Warszawy zwyciężają Poznań 10:6

Warszawa (tel. wł.) Rozegrany w niedzielę w Radomiu mecz pięściarski między drużynami Warszawy i Poznania przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie stołecznej. Mecz był przeglądem młodych sił obu miast i stał na dość dobrym poziomie.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Tyczyński (Warszawa) wygrywa na punkty z Liedtem (Poznań).

W w. koguciej Panke (Poznań) zdobywa 2 pkt walkowerem z powodu niestawienia się Przybytniewskiego.

W w. piórkowej Sieradzian po najbardziej walczącej walce dnia wygrywa na punkty z Szymańskim.

W lekkiej Żurawski zremisował z Adamskim II.

W w. półśredniej Selma nie rozstrzygnął walki z Tomaszewskim — w drugiej rundzie Selma był do 8 na deskach.

Debiutujący w reprezentacji stołecznej Zagórski (z KS. Sierakowianka),

w wadze średniej, znokautował w drugiej rundzie Janiaka.

W półciężkiej Kossowski (Warszawa) wygrał na punkty z Urbanowiczem. Kossowski doznał już w pierwszej rundzie kontuzji czoła i walka została przerwana.

W wadze ciężkiej sensacją meczu była przegrana Drabkowskiego przez k. o. w drugiej rundzie z Koleczką. Pięściarz warszawski był aż 6 razy na deskach.

W walce nadprogramowej w kategorii półciężkiej Woźniak (Warszawa) zwyciężył na punkty Franka.

W ringu sędziował Nowakowski z Warszawy, na punkty Kugacz (Poznań), Sikorski (Łódź) oraz na zmianę Gruszczyński (Poznań) i Prędowski.

JOHANNESBURG. John Ralph, mistrz bokserów wagi ciężkiej Połudn. Afryki, ożarowuje Anglikowi Bruce Woodcock, mistrzowi Imperium Brytyjskiego 10 tys. funtów za walkę w obronie tytułu, ale ...w Johannesburgu.

Najważniejsze imprezy kolarskie w 1948 r.

Polski Związek Kolarski przewiduje następujące ważniejsze imprezy w 1948 r.:

29. IV. — 1. V. — trzyetapowy wyścig szosowy z okazji Targów Poznańskich na terenie woj. poznańskiego;

23. V. — w Kaliszu torowe drużynowe mistrzostwo Polski;

20. VI. — w Krakowie krótkodystansowe mistrzostwo Polski na torze;

25. VI. — 4. VII. — wyścig dokoła Polski;

8. VII. — szosowe mistrzostwo Polski na autostradzie pod Wrocławiem na 180 km;

1. IX. — 5. IX. — wyścig Warszawa — Praga Czeska;

19. IX. — górskie mistrzostwo Polski w Wiśle.

Gimnastycy krak. Korony na kursie przedolimpijskim

Na kurs przedolimpijski zostali wyznaczeni 3 gimnastycy „Korony“, a mianowicie: Paul, Irlak i Orecki. Kurs ten odbędzie się w Warszawie (C.I.W.F.) w drugiej połowie stycznia br.

10 bokserów węgierskich egzaminuje 21 bokserów polskich

Pięściarze węgierscy, którzy w ubiegłą niedzielę rozegrali międzypaństwowy mecz bokserów: Węgry—Polska w Poznaniu, rozegrali jeszcze w ciągu tygodnia 2 inne mecze w Polsce, a mianowicie: we wtorek w Warszawie i w czwartek w Łodzi.

Przeciwnikiem Węgrów w Warszawie była ósemka Polski, występująca pod nazwą: Polska środkowa, natomiast w Łodzi, Węgry występujący jako reprezentacja Budapesztu, zmierzili się z reprezentacją Łodzi.

We wtorek zwyciężyli Węgrzy w Warszawie 10:6, w Łodzi natomiast wygrali 11:5.

W ciągu 3 spotkań Węgrzy zaprezentowali nam 10 swoich pięściarzy, natomiast w drużynach polskich wystąpiło łącznie 21 bokserów.

W wadze muszej we wszystkich 3 spotkaniach walczył ze strony węgierskiej jeden zawodnik Bednay, odnosząc 3 zwycięstwa, a to nad Gumowskim, Tyczyńskim i Kamińskim.

Reprezentant wagi koguciej, Węgier Horvath, miał w Poznaniu z przeciwnikiem Bazarnik, któremu uległ na punkty. Ten sam zawodnik walczył remisowo w Łodzi, natomiast w meczu warszawskim zamiast Horvatha walczył Dobo, przegrywając z Krużą.

Najgorzej poszło reprezentantowi wagi piórkowej: Węgier Feher, wygrywając raz tylko w Poznaniu z Antkiewiczem, uległ mu w Warszawie i przegrał w Łodzi z Mazurem.

W wadze lekkiej walczył we wszystkich trzech spotkaniach Węgier Wayda, przegrywając raz jeden w Poznaniu z Rademacherem, a wygrywając w Warszawie z Bibrzyckim i w Łodzi z Komudą.

Podobnie jak Bednay, wszystkie 3 spotkania zakończone zwycięstwem odniósł reprezentant wagi półśredniej Węgier Marton. Wygrał on w Poznaniu z Chychłą, a w Warszawie i Łodzi pokonał Olejnika. Również reprezentant wagi średniej Węgier Papp odniósł wszystkie 3 zwycięstwa, wygrywając z Kolczyńskim (w Poznaniu), z Trzęsowskim (w Warszawie) i z Pisarskim (w Łodzi).

Na tle doskonałego Węgry najlepiej wypadł Trzęsowski, najsłabiej zaś Kolczyński, o którym pisaliśmy już, że obecnie wydaje się być u schyłku swojej kariery pięściarskiej.

W wadze półśredniej Węgrzy mieli 2 reprezentantów, a to: Homolya'ego i Lany'ego.

Homolya walczył w Poznaniu przeciw Szymurze, ulegając Polakowi, ten sam zawodnik walczył w Łodzi w

wadze ciężkiej, przegrywając z Niewadziem.

Lany, jako reprezentant wagi półciężkiej, walczył w Warszawie z Szymurą, ulegając Polakowi i w Łodzi z Żylińsem, zwyciężając na punkty.

Także 2 reprezentantów mieli Węgrzy w wadze ciężkiej; oprócz wymienionego Homolya w meczach w Poznaniu i Warszawie walczył Haray, przegrywając w Poznaniu z Klimeckim i wygrywając w Warszawie z Archackim.

Stosunek punktowy tych 3 spotkań wyraża się cyfrowo 29 na 19 na korzyść pięściarzy węgierskich. Z nich Bednay, Marton i Papp, wygrywając po 3 spotkania, zdobyli w sumie 18 punktów. Wayda 4 punkty, Feher. Lany i Haray po 2 punkty, a Horvath 1.

Z Polaków dwukrotnie zwycięstwo (w 2 spotkaniach) odniósł Szymura, zdobywając w ten sposób łącznie 4 punkty, dwaj reprezentanci wagi koguciej, a to Bazarnik i Kruża, oraz trzeci reprezentant w tej samej wadze Stasiak, zdobył łącznie 5 punktów, obaj piórkowcy: Antkiewicz i Mazur 4 punkty, Rademacher 2 punkty oraz Klimecki i Niewadzi po 2 punkty.

Nie wygraliśmy zatem ani razu w

Legia rewanzuje się zwyciężając V. Žižkov 8:1

W rewanzowym spotkaniu udało się pinpongistom stołecznej Legii wziąć pełny rewanz za czwartkową porażkę i pokonać Czechów w wysokim stosunku 8:1. Debiutujący w barwach Legii Geyer odniósł wszystkie zwycięstwa (3) — a jedynej porażki doznał Pączkowski przegrywając ze Słechtą 1:2.

Victoria-Zižkov wygrywa w Radomiu

Bawiąca w Radomiu czeska drużyna Victoria-Zižkov rozegrała mecz w tenisie stołowym z reprezentacją okręgu radomskiego, zwyciężając w stosunku 9:0.

Wisła (Zakopane) wygrywa bieg rozstawny

W naszej górskiej stołicy udało się jeszcze — zgodnie z tradycją rozpocząć w ostatni dzień starego roku bieg rozstawny 4x10 km, w którym sztafeta Wisły w składzie: Zwiacz, Bukowski, Orlewicz i Sitarz zajęła pierwsze miejsce z czasem 3:13,20, rewanzując się w ten sposób swojemu najgroźniejszemu rywalowi SNPTT za niedawną porażkę w skokach. Sztafeta SNPTT zajęła drugie miejsce, uzyskując czas 3:15,06.

Trzecie miejsce zajęła sztafeta Harcenińskiego Klubu Sportowego z Zakopanego, w którego szeregach w biegu na ostatniej zmianie mistrz Polską na rok 1947 Stefan Dzedzic uzyskując najlepszy indywidualny czas 45 min. 42 sek. Drugi z najlepszych czas indywidualnie uzyskał zwycięzca ostatniego konkursu skoków J. Daniel Krzeptowski, przebiegając dystans 10 km w czasie 46,45.

Doskonały wynik uzyskała również sztafeta AZS Kraków, zdobywając łącznie klasyfikacji czwarte miejsce.

LONDYN. Drugi mecz sparingowy hokeistów angielskich, zakończył się porażką teamu olimpijskiego. Mecz Nottingham Panthers — Team Olimpijski zakończył się zwycięstwem Nottinghamu w stosunku 7:3 (3:1, 2:1, 2:1).

RZYM. Reprezentacja Włoch rozegrała w Czechosłowacji trzy spotkania w boksie. Ósemka włoska wystąpi w nast. składzie: Laudinelli, Contento, Stori, Ottavio, Catalano, Ditogni i Bruno.

GLASGOW. W meczu piłkarskim dwóch czołowych drużyn szkockich Glasgow Rangers pokonał Celtic w stosunku 4:0.

RZYM. Mistrz bokserów Europy w wadze lekkiej Roberto Proietti spotka się w obronie swego tytułu w dniu 17 lutego z Anglikiem Billy Thomsonem.

POZNAŃ
Polska — Węgry 8:8

WARSZAWA
Polska środk. — Węgry 6:10

ŁÓDŹ — Budapeszt 5:11

Waga musza:
Waga kogucia:
Waga piórkowa:
Waga lekka:
Waga półśrednia:
Waga średnia:
Waga półciężka:
Waga ciężka:

GUMOWSKI—BEDNAY
BAZARNIK—HORVATH
ANTKIEWICZ—FEHER
RADEMACHER—WAYDA
CHYCHŁA—MARTON
KOLCZYŃSKI—PAPP
SZYMURA—HOLMOLYA
KLIMECKI—HARAY

TYCZYŃSKI—BEDNAY
KRUŻA—DOBO
ANTKIEWICZ—FEHER
BIBRZYCKI—WAYDA
OLEJNIK—MARTON
TRZĘSOWSKI—PAPP
SZYMURA—LANY
ARCHACKI—HARAY

KAMIŃSKI—BEDNAY
STASIAK—HORVATH
MAZUR—FEHER
KOMUDA—WAYDA
OLEJNIK—MARTON
PISARSKI—PAPP
ZYLIŚ—LANY
NIEWADZI—HOLMOLYA

Tłumaczenie drukarni oznaczenia zwycięzców.

Przed turniejem olimpijskim w St. Moritz

ST. MORITZ GOTOWE

St. Moritz jest już całkowicie przygotowane na przyjęcie gości olimpijskich z całej Europy i ze świata. Dochodzą nas stamtąd coraz bliższe szczegóły o zespołach, które za miesiąc na lodowisku, wzgl. na szlakach narciarskich stacząc będą z sobą bój o pierwszeństwo.

SZANSE

Zanim jednakże zaagrają fanfary olimpijskie, próbuje się tu i ówdzie o mówić na podstawie danych osobowych, ewentualne szanse zdobycia złotych, srebrnych, wzgl. brązowych medali.

W całej Europie rozpoczął się sezon hokejowy.

Występy czeskich hokeistów L. T. C. we Francji były zimną wodą na rozpalone ambicje głowy Anglików. Po meczach LTC w Londynie, prasa europejska stwierdza jednogłośnie, że Cześć będą kandydatami Nr. 1 na zdobycie złotego medalu w hokeju.

Nieprzyjemnie dotknęła Czechów e-nuncjacja kapitana drużyny hokejowej Goeta (Sztokholm) Ake Ericson, który po meczach Goety w Pradze stwierdził, że jego zespół w stolicy Czechosłowacji przegrał niezastulenie i że w Pradze w ogóle przeciw Czechom wygrać nie można, musi się bowiem pokonać nie tylko przeciwnika ale i publiczność, a nawet i sędziego. W argumentację podał Szwed, że w chwili gdy Goeta prowadzi grając przeciwko Czechom, sędzia czeski wykluczył 2 graczy, przez co umożliwił gospodarzom wyrównanie.

CZY FRANCJA WYCOFA SIĘ?

Podobnie jak szanse Anglii na obronienie mistrzowskiego tytułu wobec wspaniałej gry Czechów są znikome, to i szanse Francuzów na zdobycie jakiegokolwiek punktu w meczu z Anglią są równe zero.

Francja przegrała ostatnio dwukrotnie z Belgią 2:1, 9:2, a przeciw Belgowie w ostatnim turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Pradze dostali od Szwedów i Czechów więcej, niż po 20 bramek.

Prasa francuska bije na alarm i nawołuje, by odwołać udział swoich hokeistów w igrzyskach zimowych, twierdząc, że może się zdarzyć podobieństwo rekordów olimpijskiego, jaki przed wiekami ustanowiła Kanada, bijąc Szwajcarów 33:0.

Również trener francuskiej drużyny Besson oświadczył po meczu reprezentacji Francji, że z tym zespo-

łem nic nie może zrobić, aby ochronić Francję od katastrofalnego pogromu, Besson wyróżnia jedynie z francuskich hokeistów młodego trenera Rosignola.

ZESPÓŁ ANGIELSKI

Anglia podała już do wiadomości skład osobowy swojej drużyny hokejowej.

Wśród nich widzimy już dwa nazwiska zawodników, którzy przed 12 laty grali w drużynie angielskiej ówczesnego mistrza Igrzysk Olimpijskich. Są to Stinchcombe i Davey.

Zespół angielski przybył do St. Moritz w następującym składzie:

Stinchcombe (Streatham), Syme (Dunferm Line), Green (Wembley Lions), Dunklema (Harringay Greyhounds), Chappel (Brighton Tigers), Oxley (Wembley Lions), Baille (Streatham), Green II (Unattached), Murray (Wembley Lions), Baker (Brighton Tigers), Smith (Kirkcaldy), Jardine (Glasgow Mohawks), Davey (Wembley Lions), Wilson (Streatham), Roland (Dunferm Line).

ZESPÓŁ WŁOSKI

Skład hokejowej olimpijskiej drużyny włoskiej przedstawia się następująco:

Bramkarze: Mongini i Zopagnl. Obrońcy: Rossi, Innocenti, Frabris, Bucchetti, Bestagini i Bassi.

Napastnicy: Fardella, Federici, Dionisi, Gerli, Bulgheroni, Beltrami, Apollonio, Menardi i Bedogno.

Przybyli już egzotyczni goście jak Turcy, pod kierownictwem mjr. Rimforse w składzie: Dalmann, Hanssen, Issberg i Salender, przedstawiciele Argentyny.

PIERWSZE „PRÓBY“

Gdzie jeszcze możliwe były warunki śnieżne, to rozegrano szereg zawodów treningowych i tak:

W konkurencji skoków zwyciężył Szwajcar Daescher, uzyskując długości 61,5, 60 i 62,5 m, przed swoim rodakiem Tachannerem i Amerykaninem Wremem.

Pierwszy Włoch Trivella zajął 9-te miejsce. Na Bożę Narodzenie rozegrano w Davos slalom.

Zwyciężył Szwajcar Romloger, przed rodakiem Walaerem, gdyż drugi w kolejności Amerykanin Macomber został zdyskwalifikowany.

W konkurencji kobiecej wygrała Amerykanka Stevaartowa przed trze-

nią rodaczką Francuską, Sremerową i Postową oraz Kannową (Szwajcaria).

Zawody angielskich i szwajcarskich slalomistów, rozegrane w dzień później, przyniosły zdecydowane zwycięstwa Szwajcarom; zajęli oni pierwszych 7 miejsc, przy czym Molitor uzyskał wspaniały czas 62,5 sek., bijąc drugiego w klasyfikacji rodaka Steegera o pełnych 8 sekund.

Pierwszy spośród Anglików Boyagis, zajął dopiero 8-me miejsce z czasem 77,8.

W konkurencji kobiecej: Pierwsza Angielka Isabell Roe, zajęła trzecie miejsce z czasem 78,8, za zwyciężczynią, Szwajcarką Schlunegerową i jej rodaczką Müllerową.

PIERWSZE OFIARY

W czasie treningowych zawodów Art Devlin z Lacke Placid, jeden z uczestników amerykańskiej ekipy olimpijskiej, doznał odnowienia kontuzji w kolanie i został przewieziony do szpitala.

Również 2 członkowie angielskiej ekipy, a to: zjazdowiec Rodney Gallance i Douglass Mc. Intosh, doznali podczas treningów poważnych kontuzji i pozostają pod opieką lekarską.

*

Nadcią odwilż w Europie uniemożliwiła rozegranie po raz pierwszy w dziejach, pucharu Spenglera (W tej konkurencji zawody zamiast w niedzielę, rozegrane zostały dopiero w Nowy Rok, gdyż w niedzielę w Davos termometr wskazywał 6 st. powyżej zera, co spowodowało roztopienie w St. Moritz).

Wprawdzie w chwili, gdy piszemy te słowa, jest wiadomość ze Szwajcarii, że warunki polepszają się z godziny na godzinę, nie mniej jednak setki przybyłych do St. Moritz olimpijczyków skazanych zostało przez jak ś czas na bezczynność, a w okolicy Davos i St. Moritz załudniło się już bardzo.

Kontuzjowany Ruud nie będzie startował w St. Moritz

W czasie zawodów treningowych doznał zmany skoczek norweski i jeden z kandydatów na zdobycie złotego medalu olimpijskiego, Ruud, poważnej kontuzji, która uniemożliwi mu start na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz.

Stadion (Budziejowice) — MTK Budapeszt 7:4 (2:0, 2:1, 3:3)

Rozegrany w Budziejowicach międzynarodowy mecz hokejowy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem hokeistów czeskich, dla których bramki zdobyli: Mizera i Matcelis po 2, oraz Picha, Wawra i Wacowski.

Pierwsza porażka na własnym boisku

Angielscy piłkarze nie odpoczywają we święta

Terminarz meczów mistrzowskich w Boże Narodzenie jest następujący: wszystkie kluby grają przeciw sobie mecze i rewanże oczywiście na swoim i na przeciwnika boisku.

Arsenal w pierwszym meczu przeciw Liverpoolowi wygrał z różnicą dwóch bramek (3:1); wtedy nie nie wskazywało na to, iż już w dzień później dozna pierwszej porażki w tym sezonie na własnym boisku, ulegając liverpoolczykom 1:2. Była to druga z rzędu porażka „kanonierów” w mistrzostwie (Arsenal przegrał dotąd tylko 0:1 z Derby County), a pierwsza na własnym boisku. Mimo to Arsenal utrzymał nadal przewagę 3-ech punktów nad 2-gim z kolei „benjaminikiem” Burnley’em, gdyż ten pokonał wprawdzie na swoim boisku Preston 1:0, ale przegrał w rewanżu 2:3.

Najlepiej darzyło się na święta „wilkom”. Wolveshampton zagrał wszystkie 4 punkty, zwyciężając dwukrotnie Aston Villa na jej boisku 2:1, a na swoim 4:1.

Najgorzej poszło Middlesbrough, który w 2 meczach przeciw Charlton przegrał 0:1 i 1:2; podobnie też 4 punkty stracił Portsmouth, przegrywając z Manchester United 2:3 i 1:3.

Największą niespodzianką „z dolnych regionów” tabeli było zdobycie 3-ech punktów przez Grimsby w meczach z Chelsea, przez co Grimsby, które było zdecydowanie na końcu tabeli mając po 21 grach mistrzowskich 11 punktów „zaawansowało” nagle o 2 miejsca w górę, spychając na ostatnie Blackburn Rovers, który przegrał dwukrotnie z Derby County 3:4 i 0:5, a na przedostatnie Bolton

Na półmetku francuskiej ligi

Francuska liga, która jak wiadomo liczy 18 klubów, rozegrała już pierwszą (jesienną) rundę mistrzostw. Tytuł zdobył zespół Reims, który w 17 spotkaniach zdobył 27 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Lille, zdobywca pucharu z r. 1946, na trzecim Roubaix, mistrz z roku ubiegłego, dystansując czwartą w tabeli Marsylię jedynie lepszym stosunkiem bramkowym.

St. Etienne spadł po wysokiej klęsce przeciw Reims (0:6) z 3 miejsca aż na 5.

Reims kroczy na czele ligi nieprzerwanie od 5 września; ostatnia jego porażka z Racingiem miała miejsce tydzień wcześniej.

W ostatnich meczach Reims wygrał z Touluzą 3:1 i z St. Etienne 3:0.

Słynny środkowy napastnik Sinibaldi był głównym sprawcą tak wysokiego zwycięstwa, zdobywając aż 4 bramki.

Lille w ostatnich meczach zawodów; od 9 listopada, kiedy to wygrał przeciw Red Star, dopiero w ostatniej turze zwyciężył Racing 2:1 i Sete 5:3. W międzyczasie z reguły nie rozstrzygał spotkań, wzgl. przegrywał.

Roubaix może jeszcze spaść o jedno miejsce niżej, gdyż Marsylia ma o jedną bramkę mniej, Marsylia wygrała ostatnio z Metz 1:0 bramką Darda oraz z Sochaux 3:1 a przegrała z

Touluzą 1:3. Roubaix jedyną bramką Laenta zmógł Stade Français, która to porażka była pierwszą drużyny Stade Fr., odkąd objął jej trening słynny Herara. Roubaix zeszłoroczny mistrz Francji to drużyna, gdzie większość stanowią „piłkarze obcej krwi”. Obok Afrykańczyków Ben Barka, Węgry Nyersa, dwóch Duńczyków Sörensen i Mathiesena debiutował znów Bułgar Antonof w bramce w miejsce Da Rui. Drugi Węgier Nagy na skrzydle, a atak prowadził Austriak Härtl.

Wiemy również, że w tym zespole gra dwóch Polaków a to: Urbaniak i Kopaniak.

St. Etienne stracił wielką okazję wywindowania się w górę tabeli, mając za przeciwnika słabszego Racing na swoim terenie zdołał zakwalifikować do meczu 1:1.

Bramkę dla gospodarzy zdobył Cuissard, który w klubie gra na środku ataku, a w reprezentacji Francji w pomocy.

Sochaux straciło znów na swoim boisku punkt w meczu przeciw Nancy, w którym to meczu wyróżnił się słynny islandzki napastnik Gummuðsson, strzeląc obydwa bramki.

W drugiej lidze francuskiej prowadzi Nicea po zwycięstwie nad Lyonem 3:1, a na drugim miejscu znajduje się Le Havre, mający jeden punkt mniej, lecz również o jedną grę mniej.

Mistrzostwa łyżwiarskie w Norwegii

W stolicy Norwegii odbywają się krajowe mistrzostwa łyżwiarskie w jeździe szybkiej. Zawody te nie są jednak pełnym odzwierciedleniem możliwości łyżwiarzy norweskich, gdyż w mistrzostwach nie biorą udziału zawodnicy przewidziani na reprezentantów Norwegii w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz.

Z najlepszych wyników uzyskanych w pierwszym dniu zawodów wymienić należy czas Helgesena w biegu na 500 m — 44,7 sek, oraz wyznik Aage Johansena, który wygrał bieg na 5 tys. m w czasie 8:51,3 min.

Doskonałe wyniki łyżwiarzy radzieckich

Łyżwiarze Związku Radzieckiego uzyskali ostatnio szereg świetnych wyników w jeździe szybkiej na lodzie; m. in. Luskina poprawił swój rekord na dystansie 500 m, uzyskując czas 47,3 sek. i wyrównując tym samym wynik, jaki kilka dni temu uzyskał na tym dystansie.

Kudrlawcew, również Anikanow, uzyskali świetny wynik, zwyciężając w biegu na 3.000 m w czasie 5:09,6. Bieg na 5.000 m wygrał Piskanow w czasie 8:54.

Spośród kobiet, najlepsze wyniki uzyskała Issakowa i Karelina. Issakowa wygrała bieg na 500 m w czasie 48,5 sek., a Karelina zwyciężyła w biegu na 3.000 m w czasie 3:51 min.

Mecz hokejowy: AMERYKA — EUROPA

Jak donosi prasa czeska, po zakończeniu hokejowego turnieju olimpijskiego w St. Moritz, dojdzie na stadionie lodowym w Mor. Ostrawie do sensoryjnego spotkania pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami hokejowymi Ameryki i Europy. Mecz ten ma się odbyć w dniu 19 lutego br. a już dziś organizatorzy otrzymują ze wszystkich stron zamówienia na karty wstępu.

Hokeiści angielscy zwyciężają w Pradze

Czołowy klub angielskiej ligi hokejowej, Harringay Greyhonds, rozegrał w sobotę w Pradze mecz przeciw Sparcie, wygrywając 10:5 (2:2, 3:2, 5:1). Jak sam wynik wskazuje, Anglicy — po dwóch wyrównanych na ogół tercjach — zdobyli w trzeciej znacznej przewagę i zapewnili sobie w tym okresie wysokie zwycięstwo.

Rapid (Wiedeń) i Kispesti (Budapeszt) zwyciężają w Brukseli

Dwie czołowe drużyny Wiednia i Budapesztu rozegrały w Brukseli zawody piłkarskie. Kispesti pokonało drużynę belgijską Anderlecht 3:2 (3:1), a Rapid wygrał z Gentoise 2:1 (1:1).

Czy dojdzie do rewanżowego meczu:

Anglia — reszta Kontynentu

Zeszłoroczny mecz Anglia — reszta Kontynentu, w którym Anglia zdołała odeprzeć atak na „niezdobyta” twierdzę footballu”, jak ogólnie nazywa się piłkarstwo brytyjskie, wywołał szereg krytyk i poważnych zastrzeżeń co do składu reprezentacji Kontynentu. Nie było w nim piłkarzy Związku Radzieckiego, Jugosławii itd; dlatego to już dziś rozpatrując możliwość rewanżowego spotkania rozważa się możliwe kandydatury biorąc pod uwagę przede wszystkim tegoroczny bilans międzypaństwowych meczów. Za wyjątkiem Związku Radzieckiego, którego reprezentacja nie rozegrała żadnego oficjalnego spotkania, najlepszy bilans międzypaństwowych zawodów za rok ubiegły posiadają: Francja, Austria, Włochy, Szwecja i Jugosławia. „Vox

populi” domaga się zatem, aby zśród tych państw wyłonić jedyną do meczu przeciw Anglii, którą uzupełnić mogłaby bramkarzem Chomlczem oraz napastnikami Fedotowem i Bobrowem (ZSRR).

Skład reprezentacji Kontynentu powinien wyglądać następująco: w bramce: Chomlcz (ZSRR) wzgl. Da Rui (Francja); obrona: Cenhardt (Austria) i Maroso (Włochy);

pomoc: Czajkowski (Jugosławia), Occwlrk (Austria) wzgl. Parola (Włochy) i Sabeditsch (Austria); napad: (od lewej): Carapelese (Włochy), Stojaspal (Austria) wzgl. Ben Barel (Francja), Fedotow (ZSRR), Nordahl (Szwecja) wzgl. Mitic (Jugosławia) i Mentl (Włochy).

Ashooth (Węgry) wygrał międzynarodowy turniej w Budapeszcie

Rozegrany w okresie świąt Bożego Narodzenia międzynarodowy turniej w Budapeszcie, przyniósł zwycięstwo znanemu tenisistce węgierskiemu Ashoothowi, który w finale pokonał rodaka swojego, Adama, 7:5 i 10:8.

Druga porażka Kramera

Drugi mecz rozegrał Jack Kramer jako zawodowca w Pittsburgu, w rewanżowym spotkaniu z Bob Riggssem i tym razem Riggs zdołał pokonać niedawnego amatora, zwyciężając 8:6 i 6:1.

Bergelin mistrzem tenisowym Indyj

Po zwycięstwie w półfinałowym meczu nad Borem 6:3, 6:2, i 6:1 zakwalifikował się Bergelin do finału w meczu tenisowym o mistrzostwo Indyi, gdzie przeciwnikiem był pierwszy tenisista indyjski, Misra.

Finał wygrał Szwed, zwyciężając Misrę 8:6, 6:1 i 6:4, zdobywając w ten sposób tytuł mistrza tenisowego Indyi.

Nowe lekkoatletyczne rekordy światowe

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAAF) zatwierdziła 3 nowe rekordy światowe a mianowicie:

wynik Stranda (Szwecja) w biegu na 1.500 m = 3:43 min. uzyskany w dniu 16 lipca ub. r. Wynik ten jest identyczny z czasem Haegga, dotychczasowego rekordzisty na tym dystansie, który jednak za przekroczenie przepisów o amatorstwie został pozbawiony praw amatorskich.

wynik Hietanenena (Finlandia) w biegu na 30 km = 1:48 ustanowiony w dniu 28 września ub. r.

wynik sztafety 4x1.000 m uzyskany przez drużynę szwedzką w składzie: Aberg, Bengston, Bergkvist, Ericson w dniu 27 lipca 1947 r.

I CLTK — HC Milano 7:5

Drugi mecz hokeistów czeskich we Włoszech przyniósł im drugie zwycięstwo. Tym razem przeciwnikiem drużyny czeskiej był znany zespół włoski HC Milano, który uległ Czechom w stosunku 5:7 (1:2, 3:2, 1:3).

Ping-pongiści Viktorii Żiżków przegrywają na Śląsku i zwyciężają w Warszawie
SIEMIANOWICZANKA — VICTORIA 5:4

Po dwu zwycięskich występach w Krakowie, ping-pongiści czeskiej Viktorii Żiżków rozegrali w poniedziałek spotkanie z Siemianowiczanką, przegrywając w stosunku 5:4.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Siemianowiczanki):

- Kawczyk—Hermanek 21:16, 21:14;
- Robok—Augustyn 21:14, 21:17; Piechaczek—Slechta 21:19, 17:21, 17:21;
- Kawczyk—Augustyn 21:3, 7:21, 21:17;
- Piechaczek—Hermanek 20:22, 21:16, 12:21; Robok—Slechta 23:21, 15:21, 15:21;
- Kawczyk—Slechta 21:9, 21:16; Piechaczek—Augustyn 21:10, 27:25; Robok—Hermanek 15:21, 15:21.

Zawodnicy czeski zaprezentowali się doskonale stylowo, grając ofensywnie, smeczując tak z backhandu, jak i forhandu. Najlepiej podobał się Hermanek.

Z zespołu Siemianowiczanki wspinała formę zademonstrował Kawczyk, który jest jednym z kan dydatów na wyjazd na mistrzostwa Czechosłowacji do Pragi. Zeszłorocznym wicemistrz Polski, Piechaczek, przechodził obecnie wyraźny spadek formy.

KOPALNIA POLSKA — VICTORIA ŻIŻKOV 6:3

Drugi występ ping-pongistów czeskich na Śląsku przyniósł im drugą porażkę. Tym razem przeciwnikiem Viktorii Żiżków był zespół mistrza Polski: Kopalnia Polska, który wygrał spotkanie w stosunku 6:3.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu p. npongistów Kop. Polska):

- Otręba—Slechta 18:21, 21:18, 18:21;
- Furman—Augustyn 14:21, 21:17, 17:21; Widera—Hermanek 21:17, 17:21, 21:13; Furman—Slechta 20:22, 21:16, 21:16; Widera—Augustyn 21:13, 21:21; Furman—Hermanek 21:18, 21:18; Widera—Slechta 9:21, 24:22, 21:16; Otręba—Augustyn 21:23, 21:16, 21:14; Sikora—Hermanek 16:21, 12:21.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził mimo powszedniego dnia około 1500 osób.

VICTORIA ŻIŻKOV — LEGIA (WARSZAWA) 5:4

W czwartek odbył się w Kasynie Oficerskim mecz tenisa stołowego między czeską drużyną „Victoria Żiżkov“ a „Legią“. Po zaciętej walce zwyciężyli Czesi, mający najlepszego gracza w Augustynie. Z Polaków najlepszym był Gaj, który wygrał wszystkie trzy spotkania. Na meczu obecny był ambasador Czechosłowacji Hejret. Poszczególne wyniki spotkań przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu Czesi): Augustyn—Olszowski 2:1 (21:15, 21:23, 21:17; Hermanek—Pęczkowski 2:1 (27:29, 21:10, 21:15); Slechta—Gaj 1:2 (15:21, 27:25, 4:21); Augustyn—Pęczkowski 2:1 (17:21, 27:15, 21:11); Hermanek—Gaj 1:2 (10:21, 21:17, 19:21); Slechta—Olszowski 1:2 (16:21, 21:14, 21:23); Augustyn—Gaj 1:2 (21:18, 18:21, 10:21); Hermanek—Olszowski 2:0 (21:10, 21:14); Slechta—Pęczkowski 2:1, (14:21, 21:16, 21:10).

Nowy zarząd TS Krowodrza

Na dorocznym walnym zebraniu T. S. Krowodrza, wybrano nowy zarząd klubu w następującym składzie: prezes: Józef Kulik, wiceprezesi: Jan Dębowski, J. Paluch i K. Uzmański, sekretarz: P. Prochal, skarbnik: F. Ruszel, gospodarz: Z. Głowicki, członkowie zarządu: Wieruszewski, Zbroja, Lacheta, Szwabendhan, Cudek, Niedopytański, Sroka, Głowicka, komisja rewizyjna: Rodzina, Boksa, Worytkiewicz, M. Prochal.

WALNE ZEBRANIE KLUBU RKS „GARBARNIA“ odbędzie się w piątek dnia 16 stycznia 1948 w pierwszym terminie o godz. 17.30, w razie braku kompletu o godz. 18 w świetlicy przy ul. Barskiej 89.

Nie wesoło z formą naszych hokeistów-olimpijczyków
Wisła-Cracovia 7:6 (3:1, 3:3, 1:2)

Jeśli chce się w Krakowie „zamówić“ deszcz w czasie wielkiej posuchy w lecie, to trzeba ogłosić... mecz tenisowy. Z prawdopodobieństwem jeden do stu lunie wtedy aż miła, a program zawodów tenisowych, ustalony na 2 dni, rozciągnie się... na tydzień. Jeśli zaś w zimie przy temperaturze 0 st. i wyraźnej tendencji ku obniżce chce się „zamówić“ ocieplenie, wówczas ogłasza się... zawody hokejowe. Skutek jest „piorunujący“! Na godzinę przed zawodami „zwykli“ byli w takich razach zawitać ciepły kupaśniaczek, który przeprowadza do rozpaczy tych, co od wielu dni starannie pielęgnują lodowisko. Tak stało się też w piątek, kiedy to — mimo „kupaśniaczka“ doszło do pierwszych (czy nie ostatnich?) zawodów hokejowych w Krakowie. Przeciwnikami byli partnerzy „Świętej wojny“ tj. Cracovia i Wisła. Obie drużyny wzmocniły się przy tym olimpijczykami, tak, iż przeciw sobie stanęły w nast. zestawieniach:

WISŁA: Bieniek, Sokołowski, Peter, Jasiński, Skarżyński (Siemianowianka), Bromer (Siemianowianka), Cisowski, Gołabek, Dziubiński, Piekarz.

CRACOVIA: Maciejko, Kasprzyci, Kowalski, Marchewczyk, Burda, Lewacki (KTH), Popiel, Starzewski (ŁKS), Koczyński, Więcek.

Gdyby na podstawie formy, ujawnionej w piątkowym spotkaniu wyłonić naszą ekipę hokejową na Igrzyska Olimpijskie, to trzeba by... szukać gdzieś indziej. Kilka zagrał Skarżyńskiego i Jasińskiego, dobra orientacja i duża rutyna Marchewczyka czy Kowalskiego — to absolutnie za mało na sumę walorów drużyny hokejowej, mającej reprezentować Polskę na Igrzyskach Olimpijskich. Wprawdzie miękki lód wpłynął na zmniejszenie szybkości, jednak tempo gry było... żółwie. A przecież hokej zasadza się głównie na szybkości. Nie ma również powodu do zadowolenia z kondycji zawodników, choć słyszeliśmy, że nad nią pracowano głównie w Dziekanowcu. Z technika jest jeszcze gorzej, błędy taktyczne są nadal b. duże —

a demonstrowanie modnego obecnie systemu ataku i obrony w 5-kę, to było „ni pies ni wydra“.

Z 13 uzyskanych bramek obrońcy a zwłaszcza bramkarze, mają na sumieniu najmniej 5; pierwsza bramka dla Wisły obciąża mocno Kasprzycyckiego, 3-cią przepuścił Maciejko między nogami — wszystkie 3 bramki w trzeciej tercji były wynikiem błędów obrony i — niezdecydowania bramkarzy.

Kolejność padania bramek była następująca: prowadzenie zdobyła Wisła nim upłynęło 2 minuty gry, w chwili potem podwyższył Skarżyński na 2:0, po czym zrewanżowała się Cracovia, zdobywając pierwszy punkt przez Kowalskiego. Daleki strzał Sokołowskiego przepuszczony przez Maciejkę, ustalił wynik 1-szej tercji na 3:1 dla Wisły.

W drugiej tercji na listę strzelców wpisał się: Jasiński, Dromer i Skarżyński (Wisła) oraz Starzewski, Koczyński i Lewacki (Cracovia). Po remisowym wyniku (3:3) w tej tercji, wynik brzmiał 6:4 na korzyść Wisły. Ta tercja trwała... prawie godzinę, gdyż od czasu do czasu gasło światło.

W trzeciej tercji Cracovia zdobyła 2 bramki przez Więcka i Starzewskiego a Wisła jedną (Skarżyński), schodząc z lodowiska jako zwycięzca w ogólnym stosunku 7:6. Ten stan ustalony już został na 15 minut przed zakończeniem meczu i ostatni kwadrans był... nudny. Ożywiły go — w sensie ujemnym — wypadki wędrowni za bandę m. in. i przez Kowalskiego, który zachował się jak nie przystoi na olimpijczyka, „częstując“ sędziemu epitetem, świadczącym, że na peryferiach uczył się „anatomii ciała ludzkiego“.

Sędziami byli: Michałik i mgr Przewięda.

PS. W jednym ze sprawozdań z powyższego meczu przeczytałem, że widzów było 4.000. Ja oceniam ilość widzów na około 1.000. Może by tak skarbnik rozstrzygnął, kto ma rację?

Konflikt: Cracovia-Jastrzębski — zażegnany
Wielokrotny mistrz Okręgu startował będzie nadal w barwach Cracovii

Jeden z czołowych lekkoatletów krakowskich **WŁADYSŁAW JASTRZĘBSKI**, nie startował w roku ub. jedynie w zawodach Kraków—Łódź na dystansie 5.000 m w bardzo dobrym czasie 16.17 min. w zawodach: Kraków—Zakopane na dystansie 3.000 m, zwyciężając w czasie 9.31 oraz w zawodach lekkoatletycznych w rocznicy P. K. W. N. w biegu na przelaj na dystansie 3.000 m, bijąc groźną koalicję swych rywali z T. S. Wisła.

Młody ten i utalentowany zawodnik, który niejedną laur dorzucił do wieńca wawrzynów sekcji lekkoatletycznej Cracovii, startował więc w roku ub. jedynie w zawodach Kraków—Łódź na dystansie 5.000 m w bardzo dobrym czasie 16.17 min. w zawodach: Kraków—Zakopane na dystansie 3.000 m, zwyciężając w czasie 9.31 oraz w zawodach lekkoatletycznych w rocznicy P. K. W. N. w biegu na przelaj na dystansie 3.000 m, bijąc groźną koalicję swych rywali z T. S. Wisła.

Poza tymi startami, Jastrzębski wziął udział jeszcze w biegu górskim, zorganizowanym w czasie jubileuszu „Korony“, zajmując także I miejsce. Ta mała ilość startów i trudności pracy zawodowej uniemożliwiającej racjonalny trening, mogły ujemnie wpłynąć na formę jednego z czołowych naszych biegaczy, który w r. 1946 w eliminacjach do mistrzostw Europy zwyciężył w biegu na 10 km przed jednym z najlepszych długodystansowców Kłelasem, a w następnym dniu ponowił również swój triumf, zajmując drugie miejsce w biegu na 5.000 m za Dzwonkowskim.

Z wielką radością trzeba powitać zapowiedź zażegnania konfliktu pomiędzy Jastrzębskim a K. S. Cracovia, która z jednej strony umożliwi Jastrzębskiemu racjonalny trening i częsty start w zawodach s... konkurencji, z drugiej strony da sekcji lekkoatletycznej Cracovii szansę na wzmocnienie swojej czołowej pozycji w okręgu krakowskim. Obecnie zwłaszcza w okresie przygotowań przedolimpijskich, pomyślnie załatwienie tej sprawy powita ogół sportowców krakowskich i polskich z pełnym zadowoleniem.

Jastrzębski, specjalista od biegów na przelaj, przypomni się już wkrótce publiczności krakowskiej, a pojedynkę jego z doskonałym długodystansowcem Wisły Urbanem, da znów pełną emocję miłośnikom lekkoatletyki i wpłynie na poprawę formy obu tych zawodników.

Jak się dowiadujemy, oprócz biegów na przelaj i długodystansowych, Jastrzębski przygotowuje się obecnie pilnie do występu w maratonie, jednej z najtrudniejszych konkurencji dla sportowców.

O mistrzostwo klasy B K. O. Z. P. R.

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki mistrzowskie o mistrzostwo kl. B KOZPR w konkurencjach męskich. Do zawodów zgłosiło się 11 zespołów, a w pierwszym terminie mistrzostwa rozegrano następujące spotkania:

- Spolem—Krowodrza 2:0 (15:4, 15:7)
- Krowodrza—Borek 2:0 (15:2, 15:4)
- Spolem—Dębnicki 2:0 (15:2, 15:7)
- Dębnicki—Borek 2:0 (15:10, 17:15).

Na ogół poziom rozgrywek jest dosyć niski; na dobrym poziomie stało jedynie spotkanie: Spolem—Krowodrza, zakończone zdecydowanym zwycięstwem spółdzielców 2:0. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się Kierał i Samp — u pokonanych Spytkowski.

Po tych wynikach, na czele tabeli znajduje się „Spolem“, mając po dwóch grach 4 punkty zdobyte i stos. setów 4:0, 2) Krowodrza 2 gry, 2 punkty, stos. setów 2:2, 3) Dębnicki, 4) Borek.

Dalsze mecze mistrzowskie w kl. B oraz w kl. A w piłce siatkowej w konkurencjach męskich i kobiecych rozegrane zostaną w najbliższy wtorek (6 bm.) o godz. 16, w sali Polskiej YMCA.

Znamy już trochę przeciwników w konkursie:

„Zgadnij kto wygra“

Dzisiaj zamieszczamy 10. kupon stałego konkursu: „Zgadnij kto wygra“ organizowanego przez Polski Komitet Olimpijski.

Regulamin konkursu, powtarzany przez nas wielokrotnie, jest już znany ogółowi uczestników konkursu. Przed tygodniem pisaliśmy z okazji konkursu Nr 9, że większość przeciwników stanowią drużyny śląskie, mało znane szerszemu ogółowi. Obecnie, niektóre z tych drużyn są już o tyle „znane“, że rozegrały pierwsze swoje zawody w ramach turnieju piłkarskiego, organizowanego przez C.Z.Z.M. Tak np. Polonia (Piekary), która w nadchodzącym terminie nie mieć będzie za przeciwnika R. K. S. (Zagłębie, Dąbrowa Górnicza), miała za przeciwnika w pierwszym meczu mistrzowskim Śląsk ze Świętochłowic. Na innym miejscu (patrz prawidłowe rozwiązanie konkursu P. K. Ol) podajemy wyniki z dzisiejszej niedzieli — tu tylko zwracamy uwagę, że z 16 drużyn, jakie stanowią 8 par przeciwników w zawodach piłkarskich, będących przedmiotem konkursu: „Zgadnij kto wygra?“ Nr 10, 13 drużyn grało już w zawodach turniejowych w niedzielę dnia 4 stycznia. Ich wyniki będą więc podstawą orientacji i pomocą do „typowania“ następnych wyników.

Jeśli idzie o dalsze zawody a to: Szczecin — Śląsk i Rzeszów — Częstochowa w boksie, oraz zawody Ligi Koszykowej KKS (Poznań) — Wisła

(Kraków) i YMCA (Łódź) — A. Z. S. (Warszawa), to z dużym prawdopodobieństwem założyć można, że w spotkaniach ligi koszykowej szanse są po stronie gospodarzy, a zwłaszcza lidera ligi koszykowej drużyny kłódzkiej YMCA.

W meczu KKS. (Poznań) — Wisła, radzimy ubezpieczyć się wpisując w kolumnie B. wzgl. C. zwycięstwo Wisły, czyli „2“. (Przypominamy, że w lidze koszykowej nie ma remisów).

Mecz pięściarski: Rzeszów — Częstochowa, będzie spotkaniem rewanżowym. Pierwszy mecz, rozegrany w Częstochowie, zakończył się — mimo poważnego osłabienia składu Częstochowy zwycięstwem gospodarzy; i tym razem szansę na zwycięstwo są po stronie pięściarzy częstochowskich.

W meczu: Szczecin — Śląsk, przy-

najemy również większe szanse bardziej rutynowanym i wyżej technicznie postawionym bokserom Śląska. Jakkolwiek wynik remisowy (zwłaszcza jeśli Śląsk nie wystąpi w najlepszym swoim składzie), nie jest wykluczony.

Poza tym przypominamy, że dużym ułatwieniem dla uczestników konkursu P. K. Ol. w Krakowie jest stały biuletyn z frontu konkursowego polegający na tym, że w oknie wystawowym firmy:

ALEKSANDER GRAMATYKA Mały Rynek 7.

na specjalnej tablicy umieszczane będą ilości głosów, opowiadających się za zwycięstwem tej czy owej drużyny w zawodach, będących przedmiotem konkursu.

Przypominamy również raz jeszcze, że kupony konkursowe są do dyspozycji uczestników konkursu w firmach przyjmujących odpowiedzi (kuponów konkursowe), których wykaz podajemy poniżej:

- Redakcja „Start“, Basztowa 15,
- „Sport“, Rynek Główny 6,
- P. Z. TUR, Szpitalna 30,
- „Ton“, Tomasz 26,
- Aleksander GRAMATYKA, Mały Rynek 7.

Termin składania odpowiedzi konkursowych upływa w dniu 8, stycznia, o godz. 17.

Termin zgłoszeń o nagrody (wygranej) z konkursu Nr 9 z uwagi na święto w dniu 6 bm. — w dniach 5 (poniedziałek) 7 (środa) do godz. 15.

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA“									
Kupon Nr. 10. Niedziela 11 stycznia 1948									
KOLUMNA „A“			KOLUMNA „B“			KOLUMNA „C“			
1	X	2	1	X	2	1	X	2	
1. Szczecin—Śląsk									boks
2. Rzeszów—Częstochowa									boks
3. Polonia (Piekary)—RKS Zagłębie									p. nożna
4. Walcownia (Dziedzice)—Siemianowiczanka									p. nożna
5. Piast (Gliwice)—RKS Łagiewniki									p. nożna
6. HKS (Szopienice)—Liniarnia (Bytom)									p. nożna
7. Ferrum (Katowice)—Sparta (Bobrek)									p. nożna
8. Huta Pokój (Nowy Bytom)—HKS (Katowice)									p. nożna
9. Pogoń (Katowice)—Świt (Sosnowiec)									p. nożna
10. Huta Batory (Chorzów)—Warta (Zawiercie)									p. nożna
11. KKS (Poznań)—Wisła (Kraków)									liga koszykowa
12. YMCA (Łódź)—AZS (W-wa)									liga koszykowa
									20 zł.

Nazwisko i imię _____ Adres _____
 Numer kuponu _____ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.
 (wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich).

„SPORT“
 SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZO-HANDLOWA
 ORGANIZACJI SPORTOWYCH WOJEW. KRAKOWSKIEGO
 odp. udz. w Krakowie, Rynek Gł. 6 — Telef. nr. 542-12
 poleca na sezon zimowy
 NARTY NAJLEPSZEJ PRODUKCJI (JESIONOWE, HIKOROWE i KLEJONE), KIJKI, WIĄZANIA, SMARY, WIATRÓWKI, SPODNIE i BUTY NARCIARSKIE, RĘKAWICE, SWETRY i T. P., i T. P.
 wszystko najlepszej jakości i po najniższych cenach. 4101kr